

madrą i serdeczną opiekę pani Russanowskiej. W listopadzie 1930 r. odbyły się rekolekcje całej sodalicy, dawane przez O. Morawskiego, poczem 9-go listopada odbyło się ogólne zebranie, na którym prezydentką obrana została dotychczasowa wice-prezydentka, p. Antonina Gutowska.

Sodalicia nasza *liczy obecnie* 38 sodalisek i 2 aspirantki. Śmierć zabrała z naszego grona pięć pań — Matka Najświętsza wybrała dla siebie pięć najpiękniejszych dusz: ś. p. Marię Rostworowską z Kębła i matkę jej Annę Brezinę, — potem ś. p. Marię Kochanowską i jej córkę Zofję Zembruską, a na koniec naszą prezydentkę Aleksandrę Russanowską. Za spokój tych wyjątkowych dusz modlimy się co miesiąc, parę razy do roku ofiarujemy Msze św., a pamięci O. Haducha poświęcamy zawsze Październikową Mszę św. i Zebranie, na którym odczytujemy z dzieł Jego najpotrzebniejsze dla nas ustępy. Opuściło naszą Sodalicię przenosząc się w inne strony i do innych Sodalicyj pań osiem. W chwili, gdy Sodalicia nasza była najliczniejsza — dla ułatwienia urzędzenia w dworach wiejskich rekolekcji zamkniętych, rozdzieloną została na życzenie p. Russanowskiej na dwie części: Puławsko-Janowską i Lubelsko-Zamojską. Jakoż w r. 1928 odbyły się rekolekcje jedne w Radlinie u p. Boduszyńskiej, drugie w Melewi u p. Rulikowskiej, obie prowadzone przez O. Piechockiego, ówczesnego Moderatora. Zebrania miesięczne obu części odbywały się wspólnie w Lublinie. Prezydentka i Moderator byli dla obu części wspólni, tylko wiceprezydentkę każdą miała odrębną. Wydział był łączny. Jednakże z powodu wyborów i w r. 1929 i w 1930 rekolekcje i zebrania ogólne odbyły się w Lublinie. Obecnie warunki życiowe wyłoniły nowy podział: Sodaliski Zamojskie, których jest tylko cztery, mając w okolicy kilka dawnych klasztornych sodalisek, postanowiły te rozproszone dusze przyciągnąć; — chcąc w ten sposób dziele dopomóc, ustawiłyśmy tam rodzaj filij naszej. Hr. Szeptycka została wice-przewodniczącą i pierwsze już zebranie dało doskonałe rezultaty. O. Rostworowski, który na tych rekolekcjach i zebraniu zastępował Ojca Smolobowskiego, zachęcił zgromadzenie i 10 nowych Sodalisek przyłączyło się do naszych. Z radością przyjęliśmy tę wiadomość, utworzy to zapewne nową Sodalicię Zamojską. Skutkiem czego nie będzie się już może trzeba rozdzielać naszej, w której panują tak serdeczne stosunki siostrzane, że z żalem prawdziwym przyjmujemy każdy podział i każde rozstanie. Ojciec Haduch wszczepił w nas te uczucia, które podtrzymywała p. Russanowska swoją serdecznością tak, że czujemy się jedną rodziną i staramy się wedle słów św. Jana »aby, który miłuje Boga, miłował i brata swego«.

Janina Wołkowska.



Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. O. Władysław Jankiewicz T. J.

Jako Przełożony małopolskiej a potem i wielkopolsko-mazowieckiej Prowincji OO. Jezuitów odnosił się ś. p. O. Władysław Jankiewicz bardzo życzliwie do Związku Sodalicyj Pań Wiejskich, owszem jego pióra jest w „Dworze Marji” artykuł: Czy nie za wiele? (Dwór Marji, maj 1929). Należy się mu więc choć drobna wzmianka w naszym piśmie jako dowód wdzięczności oraz jako zachęta do modlitw Sodalisek za jego duszę.

Ś. p. O. Władysław Jankiewicz pochodził ze Staniątka pod Krakowem, gdzie urodził się w 1883 r. Nauki gimnazjalne pobierał w Zakładzie Chyrowskim. Do nowicjatu OO. Jezuitów wstąpił w Starejwsi w 1898. Po zakonnych studiach filozoficznych i teologicznych wyświęcony w r. 1911 na kapłana był przez szereg lat profesorem filozofii w Kolegium nowo-sądeckim, pomagając przytem chętnie na ambonie i w konfesjonale. W r. 1921 objął urząd Mistra nowicjusów w Kaliszu. Od r. 1923 sprawował urząd Sekretarza Prowincji w Krakowie. W r. 1925 został tamże Wiceprowincjałem, potem od r. 1926 Prowincjałem małopolskim, a od 1928 wielkopolskim z siedzibą w Warszawie. Po utworzeniu zakonnej asystencji słowiańskiej, na którą składają się dwie prowincje polskie, czecho-słowacka i jugosłowiańska powołał go N. O. Generał Ledóchowski na kierownika tej asystencji do Rzymu. Choroba opóźniła jego wyjazd do Wiecznego Miasta. Ciężka operacja postawiła go o tyle na nogi, że wyjechał do Rzymu, ale już po paru miesiącach odnowił się rak żołądka, który go przyprowadził o śmierć w dniu Ofiarowania N. Marji Panny w świątyni, 21 listopada 1930.

Śmierć jego przedwczesną odczuło boleśnie prócz Zakonu OO. Jezuitów także Zgromadzenie SS. Służebniczek starowiejskich, których Przełożona Generalna jest rodzoną siostrą zmarłego. W żalobie obu Zgromadzeń bierze udział również nasz Związek, doznający zawsze z ich strony dużo życzliwości i współpracy.

Komunikaty Sekretarjatu.

1. Myślimy już o tegorocznym czerwcowym Zjeździe Pań Prezydentek; przeprowadza się odnośną korespondencję i czyni odpowiednie przygotowania. Szczegóły poda majowy Dwór Marji.

2. Ośmielamy się zwrócić uwagę Zarządów Sodalicyj na 32 stronę styczniowego Sodalisa i prosimy o uwzględnienie życzeń Redakcji słusznych i potrzebnych dla organizacyjnego ruchu sodalicyjnego w Polsce.

3. Na prośby Zgromadzenia XX. Michaelitów, u których drukujemy „Dwór Marji”, załączamy do niniejszego numeru ulotkę: „Wołanie o ratunek i pomoc dla Zakładu sierót w Pawlikowicach pod Wieliczką”. Kto w obecnych trudnych warunkach finansowych umie podać kubek zimnej wody opuszczonej sierocie, na tym spełnią się na pewno słowa Jezusowe: „Dajcie, a daniem wam będzie”.

4. Redakcja „Dworu Marji” otworzyłaby chętnie rubrykę: „Listów do Redakcji”, w których stawianoby zapytania z zakresu życia i prac sodalicyjnych na wsi oraz podawano by opisy bezpośrednich wrażeń z uroczystości sodalicyjnych, n. p. rekolekcji, przyjeżdż do Sodalicii, odwiedzin dostojników kościelnych, zebrania z wybitnym udziałem Sodalisek i t. d. Listy z opisami zdarzeń powinny przechodzić przez ręce miejscowego Zarządu Sodalicyjnego.

5. Stwierdzamy coraz większe zainteresowanie się Pań Dworem Marji, objawiające się w nadsyłaniu artykułów i prenumeraty oraz prosimy o dalsze popieranie naszych wysiłków. *Szczerze oddany Sekretarjat.*